

# Walenty Wójcik

---

## "Vatican Diplomacy", Robert A. Graham, New Jersey 1959 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/1-2, 382-387

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Recenzja

*Robert A. Graham, VATICAN DIPLOMACY — a study of Church and State on the international plane, Princeton, New Jersey 1959, s. XII, 442.*

Przy przeglądaniu wydawnictw prawniczych uniwersytetu w Princeton budzi zaciekawienie praca R. Grahama na temat dyplomacji watykańskiej. Autor ma w dorobku naukowym wiele artykułów z dziedziny prawa międzynarodowego i jest współwydawcą czasopisma „America”. Jeśli idzie o ocenę wymienionej pracy, podamy najpierw przegląd treści.

We wstępie czytamy o rozróżnieniu religii od polityki dokonany przez chrześcijaństwo, o współpracy dwu władz w ciągu dziejów i o specyficznych celach dyplomacji kościelnej, która opiera się na fakcie istnienia katolików uznających suwerenność religijną papieża. Ze wstępem łączy się rozdział i zatytułowany: zarys dzisiejszej dyplomacji papieskiej. Autor omawia w nim aktualny stan stosunków dyplomatycznych Stolicy Św. z państwami tak o większości mieszkańców katolickich jak i niekatolickich, wylicza państwa konkordatowe i państwa mające system separacji z Kościołem, daje porównanie z dyplomacją Suwerennego Zakonu Maltańskiego i Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz odpowiada na zarzuty wysuwane przeciw podtrzymywaniu dyplomacji kościelnej.

W pierwszej części znajdujemy opis początków współczesnych misji dyplomatycznych. Chodzi o misje akredytowane przy Stolicy Ap. z ramienia państw rządzonych przez niekatolików. Jeden rozdział poświęcony jest kontaktom dyplomatycznym nawiązywanym przez Szwecję, Francję w okresie Wielkiej Rewolucji, Prusy, Anglię, Rosję, Badenię, Niderlandy i i. Państwa te zainteresowane były albo uregulowaniem zagadnień kościelnych ludności katolickiej swego terenu albo też sprawami świeckimi w państwie papieskim. Drugi rozdział teżej traktuje o rozwoju przedstawicielstw dyplomatycznych utrzymywanych na dworze papieskim przez carską Rosję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone (1848—1868) oraz o nawiązywaniu stosunków z państwami niechrześcijańskimi: Turcją i Chinami.

Część druga zatytułowana jest: organa dyplomacji papieskiej. Jeden rozdział traktuje o ambasadorach. Najpierw przedstawia w nim autor pokrótce dzieje utrzymywania przedstawicielstw republiki włoskiej

i monarchów na dworze papieskim od połowy XV do XV w. Następnie podaje szkic rozwoju nuncjatur papieskich na dworach świeckich. Drugi rozdział opisuje organa kierujące dyplomacją kościelną, tj. urząd kardynała Sekretarza Stanu, synody rzymskie, konsystorze i kongregacje kurii papieskiej.

Trzon rozprawy stanowi część trzecia traktująca o suwerenności papieża. Obejmuje ona 5 rozdziałów. Wprowadzeniem jest opis rozwoju poglądów na suwerenność papieża jako Głowy Kościoła i jako monarchy świeckiego od czasów średniowiecza do wieku XX. Drugi rozdział zawiera argumenty za utrzymaniem prawa czynnej i biernej legacji papieskiej, zaczerpnięte z doktryny prawa narodów oraz z deklaracji różnych państw. W rozdziale następnym przedstawia autor naukę publicznego prawa kościelnego i odpowiada przy tym na zarzuty wysuwane przez protestantów i niektórych prawników świeckich. Ostatnie dwa rozdziały tej części podają argumenty w oparciu o porównawcze prawo konstytucyjne kilku państw europejskich. Najpierw opisuje autor w perspektywie historycznej rozwój poglądów na konkurencję dwu władz wobec tych samych obywateli państwa a następnie objaśnia hasło „wolny Kościół w wolnym państwie” na tle ruchów wolnościowych w XIX w.

Ostatnia część zatytułowana jest: próby i wyzwania — tests and challenges. Czytamy w niej najpierw o papieskich stosunkach dyplomatycznych w czasach wojennych 1915—1918 i 1940—1945. Drugi rozdział poświęcony jest sprawie misji dyplomatycznej w Watykanie osobistego wysłannika prezydenta USA w latach 1940—1950. Trzeci — stosunkom Stolicy Ap. z Rosją po upadku caratu.

Gdy chcemy podać uwagi krytyczne o pracy, nasuwa się najpierw sprawa tytułu. Autor niejednokrotnie podkreśla, że chodzi o dyplomację papieża jako Głowy Kościoła Powszechnego, a rola władcy Państwa Kościelnego czy też od r. 1929 Państwa Watykańskiego posiadała zawsze i posiada obecnie znaczenie wtórne. Poza Stanami Zjednoczonymi, które w 1848 r. wykluczyły sprawy religijne swych obywateli a w r. 1940 zastrzegły się, że wysłanie osobistego przedstawiciela prezydenta nie oznacza formalnego nawiązania stosunków dyplomatycznych (s. 328), niemal wszystkie państwa utrzymują swych przedstawicieli na dworze papieża jako zwierzchnika religijnego. Z tego względu odpowiedniejszy byłby dla pracy autora tytuł „Dyplomacja Stolicy Apostolskiej” albo też „Dyplomacja Stolicy Świętej”. Za ostatnią ewentualnością przemawiają tytuły konkordatów. Jeszcze w XIX w. podawały one imię papieża a obecnie niemal wyłącznie wymieniają

1 Por. instrukcję dla przedstawiciela USA w państwie papieskim, Ehrlich L., *Prawo narodów*, wyd. III, Kraków (b.r.), 140.

2 Por. Mercati A., *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili*, t. I—II, Civitas Vaticana 1954.

Stolicę Świętą jako kontrahenta z poszczególnymi państwami.<sup>2</sup> Tę samą nazwę spotykamy w innych pismach urzędowych. Nie przekonuje zdanie autora, iż wyraz „Vatican” może oznaczać także pałac watykański, gdzie mieszka papież i gdzie urzęduje kardynał Sekretarz Stanu (s. 346 uw. 11). Tego rodzaju przenośnię spotyka się niekiedy w publicystyce przy przeciwstawianiu Watykanu Kwirynałowi.

Opracowanie tematu oparł autor, jak wspomina w przedmowie (s. VII), na archiwach ministerstw spraw zagranicznych w Brukseli, Londynie, Wiedniu, Monachium, Berlinie i Rzymie. Nie było to jednak pełne wykorzystanie zbiorów. Jakkolwiek w wykładzie zagadnień z XIX w. spotykamy czasem powoływanie się na materiał archiwalny, to jednak przy problemach nowszych autor tłumaczy się niekiedy brakiem publikacji dokumentów i próbuje ratować sytuację cytowaniem głosów prasy. Chociaż rozprawa ma charakter raczej syntetyczny, niedostateczna dokumentacja czy nawet braki w pewnych informacjach obniżyły poziom opracowania niektórych zagadnień. Pożyteczne byłoby także zestawienie wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych.

Zasadniczą podstawę dla opracowania stanowiły źródła drukowane i literatura. Autor zestawił wykorzystane roczniki z wykazami placówek dyplomatycznych i dyplomatów, druki samodzielne, artykuły i szkice z wydawnictw ciągłych oraz encyklopedie. Te zestawienia obejmują w całości ponad 450 pozycji. Należy przyznać, że dobór był trafny. Autor wykorzystał dzieła podstawowe, w różnych językach europejskich i według najnowszych wydań. Dla zupełności należało jednak podać „Dictionnaire de droit canonique”, t. I—VII, Paris 1935—1958, gdyż znajdujemy tam artykuły i życiorysy łączące się z omawianym tematem. Poza tym dorzucić można do wykazu literatury następujące opracowania: M. Falco, *The legal position of thy Holy See before and after the Lateran Agreements*, London 1935; L. Just, *Die Erforschung der päpstlichen Nuntiaturen. Stand und Aufgaben besonders in Deutschland*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken”, XXIV (1933) 244—277; G. S. Pelczar, *Pio IX e il suo pontificato*, t. I—III, Torino 1909—1911 (tłumaczenie z II wydania polskiego); A. Pieper, *Zur Entstehungsgeschichte der ständigen Nuntiaturen*, Freiburg i. Br. 1894; W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I—II, Wien-München 1953—1955; F. X. Seppelt, *Geschichte des Papsttums*, zwłaszcza t. IV, Leipzig 1941 i t. V, Leipzig 1936.

Jeśli idzie o konstrukcję całej pracy, niezrozumiałe jest wysunięcie w pierwszej części kwestii nawiązywania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Ap. przez państwa niekatolickie. Prawda, że praca przedstawicielstw tych państw lepiej uwidaczniała charakter omówionych stosunków dyplomatycznych. Autor chciał także zainteresować czytelników nie należących do Kościoła Rzymskokatolickiego. Ważniejsze są jednak względy genetyczne i chronologiczne. Monarchowie akatolickcy

widzieli przykład i znali wiekową tradycję dyplomatyczną między papieżem a państwami katolickimi. Następnie, gdy państwa niekatolickie wzięły w posiadanie tereny z ludnością katolicką (Prusy Śląsk od Austrii oraz zachodnią i północną część Polski, Rosja wschodnie i środkowe województwa Korony oraz Litwę), doszły do wniosku, że i dla nich korzystne będzie nawiązanie stosunków ze Stolicą Ap. Dlatego też wydaje się, że należało więcej uwagi poświęcić legatom papieskim w średniowieczu oraz nawiązywaniu, umacnianiu i rozluźnianiu się stosunków z państwami katolickimi. Po tym dopiero można było omówić decyzje państw rządzonych przez akatolików. Tak samo należy uznać za wskazane oddzielanie doktryny od historii. Rzeczy te wiążą się co prawda ze sobą, gdyż w ewolucji historycznej kształtuje się doktryna prawa międzynarodowego. Niemniej jednak korzystniejsze byłoby wyodrębnienie doktryny i umieszczenie części pierwszej przed częścią ostatnią.

Przy czytaniu prospektu wydawnictwa odnosi się wrażenie, że podtytuł: „studium o Kościele i państwie na płaszczyźnie międzynarodowej” oznacza sposób ujęcia tematu. Tymczasem autorowi chodziło nie tyle o treść stosunków między Kościołem a państwem, o ich kontynuację czy też zrywanie ale jedynie o samo nawiązywanie. Główny nacisk położył przy tym autor na stosunek państw niekatolickich. Podkreślił trudności doktrynalne i praktyczne. Dokładniej zajął się sprawą stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Prawdopodobnie ze względu na brak źródeł nie pokusił się on jednak o ostateczne wyjaśnienie celu misji Mirona Taylora, osobistego wysłannika prezydenta USA. Nie próbował też odpowiedzieć na nasuwające się pytanie, czy przy obecnej konstytucji Stanów Zjednoczonych możliwe byłoby nawiązanie stałych stosunków z papieżem jako Głową Kościoła.

Przy uzasadnianiu teoretycznym suwerenności religijnej papieża w stosunku do państw autor zwraca uwagę na fakt niedostatecznego rozwoju kościelnego prawa publicznego (s. 221), na chwiejność niektórych też i aktualne klarowanie się pewnych poglądów. W swych rozumowaniach słusznie próbuje on uwzględnić poza opiniami teologicznymi argumenty z prawa narodów oraz z prawa konstytucyjnego poszczególnych państw. Ze względu na stosunki amerykańskie nawiązuje często do poglądów protestanckich i odpowiada na zarzuty wysuwane przez koła akatolickie. Przy tłumaczeniu zmian w stosunku do Kościoła szczególnie w XIX w. można było jednak więcej podkreślić tendencje panujących do wykorzystania wpływów kościelnych w celu zabezpieczenia swej władzy. Podobnie też ustępstwa monarchów względem Kościoła, np. zniesienie „placetum regium” spowodowane były po części walką społeczeństw o wolność prasy i o inne swobody obywatelskie.

Na uwagę zasługują tezy autora o zewnętrznym tylko podobieństwie między Kościołem a państwem na arenie międzynarodowej,

o istotnej różnicy między działalnością dyplomacji kościelnej i świeckiej i o dostosowywaniu się papieżstwa do nowych wymagań. Przy podkreślaniu religijnego charakteru działalności Stolicy Ap. w sferze dyplomatycznej można było dla porównania wspomnieć o obecnych postulatach greckich kół prawosławnych, aby uznać prawa polityczne patriarchy ekumenicznego w Konstantynopolu.<sup>4</sup> W opisie początków stałych nuncjatur błędna jest informacja autora, iż w Warszawie utworzono tego rodzaju placówkę w 1500 r. (s. 117).<sup>5</sup>

Opracowanie poszczególnych części i rozdziałów nie jest równomierne. Można było skrócić niektóre partie wykładu oraz niektóre wywody polemiczne. Tak samo opuszczenie części dygresji nie przyniosłoby szkody dla całości. Z drugiej strony sam autor zaznacza (s. 216), że nie może podawać systematycznej i kompletnej nauki o Kościele jako społeczności. Bardziej celowe byłoby ściśnienie zakresu a pogłębienie treści.

W zakończeniu znajdujemy streszczenie ważniejszych wywodów autora. Czytelnik chciałby otrzymać przy tym syntetyczne ujęcie wytycznych, którymi kieruje się Kościół przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych, i wskazanie celów, które chcą osiągnąć państwa przez wymianę przedstawicielstw ze Stolicą Św.

Do przedmowy dołączył autor wyjaśnienie w sprawie dokumentacji. Całość wykorzystanych dzieł umieścił on w zestawieniach bibliograficznych. Oprócz tego na początku każdego rozdziału podał w uwadze objaśnienia bibliograficzne do omawianych zagadnień, charakteryzując pokrótce ważniejsze wydawnictwa źródeł i opracowania. Odnośniki w dolnej części stronic są bardzo rzadkie. Spotyka się natomiast obszerne cytaty w tekście. System ten o tyle jest niedogodny

<sup>3</sup> Część I tomu III ukazała się dopiero w 1959 r.

<sup>4</sup> „Centre de Grecs de Constantinople” opublikowało rozprawę Spatharisa A., *Le patriarcat oecuménique institution panorthodoxe séculaire*, Athènes 1958, w której domaga się przyznania praw dyplomatycznych patriarche w Konstantynopolu. Autor argumentuje z uznania misji religijnej tegoż patriarchy w oświadczeniach niektórych dyplomatów, z posunięć pewnych państw oraz z postanowień prawa tureckiego, które nie normuje spraw patriarchatu jako instytucji wewnątrzno-państwowej. Nie zwraca jednak uwagi na rzecz istotną, że ze względu na władzę innych patriarchów wschodnich, instytucję autokefalii i episkopalizm prawosławia patriarcha ten nie ma tak jak papież (kan. 218 § 2) jurysdykcji bezpośredniej nad poszczególnymi kościołami. Z tego względu nie budzi on zainteresowania władz świeckich.

<sup>5</sup> Pierwszy stały nuncjusz Alojzy Lippomano przybył do Polski w 1555 r. Warszawa nie była jeszcze wtedy stolicą Polski. Por. Um i ń s k i J., *Historia Kościoła*, wyd. IV, Opole 1960, 83 n; Feine H. E., *Kirchliche Rechtsgeschichte*, t. I, wyd. III, Weimar 1955, 493. (Przy okazji trzeba zwrócić uwagę, że autor oparł się na I wydaniu tegoż dzieła z 1950 r. i w wykazie umieścił je pod nazwiskiem Stutz, Ulrich. Karta tytułowa wydania III nie upoważnia do takiego posunięcia).

dla czytelnika, że w razie zainteresowania się jakimś szczegółowym problemem trudno jest sprawdzić, skąd autor czerpał informacje.

Na obwolucie oprawy zaznaczył wydawca, iż w omawianej pracy znajdują studenci historii, nauk politycznych, prawa międzynarodowego i teologii pełną myśl i pouczającą analizę, a inni — opis ważnych instytucji współczesnych. Zdanie to jest słuszne. Trzeba stwierdzić, że całość pracy jest czymś więcej niż podręcznikiem dla studentów. Wielka ilość nagromadzonego materiału, właściwa interpretacja źródeł, trafne rozwiązywanie trudności, podanie treści w gładkiej formie stylistycznej i wreszcie dołączenie indeksu rzeczowego na 22 stronach — to wszystko świadczy, że mimo wytkniętych niedociągnięć i usterek dał autor również i dla pracowników naukowych z dziedziny kościelnego prawa publicznego przewodnik po wspomnianych zagadnieniach. Wypełnił też lukę w literaturze przedmiotu, zwłaszcza w odniesieniu do stosunków dyplomatycznych Stolicy Św. z państwami niekatolickimi.

*Bp Walenty Wójcik*